

KONKURS

Odpowiedz poprawnie na pytania:

1. Kim z zawodu był Noe?
2. Co Ojciec Pio żartobliwie poradził psychiatrze, o. Gemellemu, kiedy ten posądził go o sfalszowanie stygmatów?
3. Który opisywany przez nas święty jest patronem humoru?

Do wygrania **NOWOŚĆ**, 3 notatniki:

„35 dni w rytmie wdzięczności

Odkrywając własną drogę do szczęścia”

Piotr Kwiatek



Notatnik pomaga w wykształceniu umiejętności zauważania i doceniania dobra obecnego w życiu człowieka. Znajdują się w nim przydatne informacje, instrukcje oraz zadania do wykonania.

Fundatorem nagród jest wydawnictwo: SERAFIN

Odpowiedzi z dopiskiem KONKURS

można nadsyłać do 31 sierpnia 2018 roku na adres:

Wydawnictwo Serafin, ul. Korzeniaka 16,

30-298 Kraków lub redakcja@glosojcapio.pl.

Prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz adresu i numeru telefonu.

Listę nagrodzonych opublikujemy w portalu: glosojcapio.pl

GŁOS OJCA PIO

www.glosojcapio.pl

Dwumiesięcznik wydawany przez Zakon Braci Mniejszych Kapucynów – Prowincję Krakowską

Redaktor naczelny: Maciej Zinkiewicz OFMCap

Zespół: Wojciech Czywczyrński OFMCap, Jadwiga Burek, Roman Rusek OFMCap (red. dodatku dla Grup Modlitwy Ojca Pio), Agata Rajwa, Joanna Świątkiewicz (sekretarz redakcji), Robert Wilk.

Współpracują: Andrzej Derdziuk OFMCap, Tomasz Duszyk OFMCap, ks. Tomasz Jelonek, Małgorzata Kokot, Robert Krawiec OFMCap, Piotr Kwiatek OFMCap, s. Bożena Leszczyńska, Adam Maniura, Justyna Nosek, Paweł Paszko OFMCap, Robert Rabka OFMCap, ks. Mariusz Rosik, Marcin Świąder OFMCap.

Adres redakcji: „Głos Ojca Pio”, ul. Korzeniaka 16, 30-298 Kraków
tel. 12 623 80 58, e-mail: redakcja@glosojcapio.pl

Prenumerata: Zbigniew Kaliciński, tel. 12 623 80 58, e-mail: prenumerata@eserafin.pl
Szczegółowe informacje o prenumeracie – s. 66

Handel: Dorota Knapik, tel. 12 623 80 58, e-mail: handel@e-serafin.pl

Reklama: Joanna Świątkiewicz, tel. 512 509 808, e-mail: reklama@eserafin.pl

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

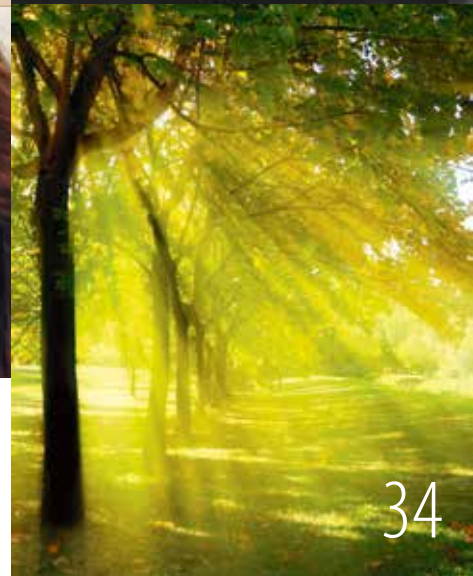
Fotografia na okładce: © Shutterstock/topotishka

Fotografie wewnątrz numeru, o ile nie podano inaczej: „Voce di Padre Pio”.

DTP: Wydawnictwo Serafin. Druk: Skleniarz, Kraków.

ISSN 1509-3263, nakład: 7 000 egz., cena: 8,50 zł

„Głos Ojca Pio” kupisz:
• w salonach Empik w całym kraju
• w księgarni Bonito.pl
• w księgarni e-serafin.pl



TEMAT NUMERU

JEDENASTE: UŚMIECHNIJ SIĘ

- 6 **Śmieję się cały czas**
O pogodzie ducha, radości i humorze w życiu zakonnika opowiada o. Leon Knabit
- 11 **Boskie poczucie humoru**
ks. Piotr Śliżewski
- 14 **W poszukiwaniu Bożego humoru**
O umiejętności śmiania się z siebie i recepcie na dobry humor opowiada Dariusz Basiński z Mumio
- 17 **Krzyż z San Damiano**
Marcin Świąder OFMCap
- 18 **Magiczna siła uśmiechu**
Piotr Kwiatek OFMCap
- 22 **Patron dobrego humoru**
Tomasz Skowron OFMCap
- 25 **Po drugiej stronie muru jest wesoło, czyli humor z kapucyńskiego ogródka**
Maciej Zinkiewicz OFMCap
- 28 **Uśmiech Ojca Pio**
Antonio Belpiede OFMCap
- 32 **Śmieszny prorok**
Paweł Paszko OFMCap



*Radość serca
jest życiem duszy
i niewyczerpanym
skarbem świętości.*

ppp

ŻYCIE DUCHOWE

Wędrówki ducha

34 **By wybaczyć przeszłość**

Robert Rabka OFMCap

Jak dzieci...

58 **Za rękę z Maryją**

s. Bożena Leszczyńska

OJCIEC PIO

100 rocznica stygmatyzacji Ojca Pio

30 **A co się dziwisz?**

Maciej Zinkiewicz OFMCap

Dzieło Pomocy św. Ojca Pio

62 **Wbrew stereotypom**

Małgorzata Kokot

ROZMAITOŚCI

36 **Intencje modlitewne**

Ludzie Biblii

57 **Szymon Machabeusz**

ks. Tomasz Jelonek

Felieton

64 **Radość mimo wszystko**

Adam Maniura

LA CASA SOLLIEVO DELLA SOFFERENZA

Dodatek specjalny dla Grup Modlitwy Ojca Pio

Wspomnienie o śp. bp. Michele Castoro

38 **Wielka strata**

Roman Rusek OFMCap

W szkole cnót św. Ojca Pio

41 **Sprawiedliwość**

Robert Krawiec OFMCap

Rok formacyjny 2018

43 **Konspekt spotkania formacyjnego**

Spotkanie formacyjne. Lipiec

44 **Miłość – fundament charyzmatu Ojca Pio**

Roman Rusek OFMCap

Różaniec Grup Modlitwy. Lipiec

45 **Wesele w Kanie Galilejskiej**

Andrzej Derdziuk OFMCap

Spotkanie formacyjne. Sierpień

46 **Charyzmat współczucia cierpiącym**

Roman Rusek OFMCap

Różaniec Grup Modlitwy. Sierpień

47 **Wzywanie do nawrócenia**

Andrzej Derdziuk OFMCap

Świadectwo

48 **Siwy doktor w śnieżnobiałym fartuchu**

Roman Duda

50 **Kronika Grup Modlitwy**

ŚMIEJĘ SIĘ CAŁY CZAS

Wielu postrzega mnie jako normalnego księdza,
który nie boi się wygłupu
– mówi o sobie ojciec Leon Knabit.

ROZMAWIA DOROTA RUTA

Czy często Ojciec się uśmiecha?

Jestem postrzegany jako uśmiechnięty mnich. Podczas modlitw w chórze też czasami nie wytrzymuję i się śmieję. Podczas *Officium* wiałoby nudą, gdyby nie było żadnego kawału. Czasem ktoś się w dowcipny sposób pomyli, czasem ktoś się spóźni... W momentach wielkiej powagi nawet najmniejsza niezamierzona gafa wywołuje śmiech. Ja śmieję się przy każdej okazji. Wszędzie można dostrzec elementy humorystyczne.

Jaką rolę pełni radość w życiu Ojca?

Dla mnie jest ona życiem (uśmiech). Nie widzę innego życia, jak tylko w radości. Święty Paweł powiedział: „Jestem wydany na ofiarę, a ja się cieszę”. Smutek i radość się wykluczają, ale nie radość i cierpienie. Mogę przechodzić przez bolesne doświadczenia, lecz na dnie duszy i tak jestem rozradowany. Jestem na dobrej drodze, żyję w klasztorze, w którym mogę się zbawić. Wiadomo: jeśli chcę iść za Jezusem, to musi być krzyż. Jeśli mam go za mało, to Pan Jezus przez kogoś mi go dołoży. Czasem z jego nadmiaru aż jęczę. I wtedy uciekam się do Boga.

Czy zdarzają się Ojcu chwile, w których trudno o radosne usposobienie?

Bardzo dawno nie przeżywałem podobnych stanów. Jak się jest w klasztorze sześćdziesiąt pięć lat, to trzeba być głupim, by być głupim (śmiech). Mając takie warunki do modlitwy i postępu duchowego, trzeba naprawdę być niezdolnym do rozwoju, by przez ten czas niczego się nie nauczyć. Na szczęście łaska Pana Boga działa. Nie narzekam, nie gniewam się. Oceniam pewne rzeczy, ale nie oburzam się na ludzi. Staram się podchodzić do nich z miłością i zrozumieniem.

Jak zahartować swego ducha, żeby mniej narzekać, a pogodniej podchodzić do życia?

Według mojego doświadczenia fundamentalny wpływ na funkcjonowanie człowieka ma rodzina. Moja mamusia była bardzo pogodna, radosna, nigdy nie narzekała, choć miała trudne życie. Moją tatę w trakcie okupacji rozstrzelali Niemcy. Mając trójkę dzieci, musiała sobie dawać radę sama. W dodatku nie mieliśmy własnego domu i mieszkaliśmy u innych. Patrzyłem na mamusię i jej odporność i mimowolnie się od niej tego uczyłem. Nic nie mówiła – czuła, że trzeba sobie dawać radę, uśmiechnąć się. Czasem, gdy była zdenerwowana, to mnie ścierką przez głowę trzepnęła.

Bardzo ważne jest także znalezienie swojego miejsca w życiu. Ja, mając siedemnaście lat, odkryłem w sobie powołanie kapłańskie. Jest ono dla mnie wielką łaską Bożą. Często jeżdżę gdzieś ze swoją posługą, piszę książki, występuję w telewizji. W zakonie żyję już sześćdziesiąt lat, kocham Tyniec i jestem bardzo szczęśliwy. Z gębą jak cmentarz o 23.57 świata nie zbawisz. (śmiech).

Dobrze jest więc znaleźć właściwe miejsce w życiu: wybrać odpowiedni zawód, osobę, z którą będzie się dzieliło codzienność. Lepiej trochę dłużej się namyślić i dokonać dobrego wyboru, by móc powiedzieć: „O, to właśnie to!”. A jak się człowiek pomyli, trzeba mieć odwagę, by zrewidować obrany kierunek.

Patrzę na bardzo wielu ludzi, którzy żyją już dosyć długo i albo wciąż szukają drogi życiowej, albo są niezadowoleni z tego, co mają. Wszystko jest do niczego – praca, żona, otoczenie.

Ważne jest, by sumiennie wypełniać swoje obowiązki, niezależnie od tego, jaką pracę się wykonuje, czy jest się pracownikiem, czy przełożonym. Ważne, żeby wszystko, cokolwiek się robi, było na możliwie najwyższym poziomie. Nie ma sensu nikomu zazdrościć. Jeśli jestem rowerzystą, to nie będę zazdrościł Kubicy, że jedzie trzysta kilometrów na godzinę, ponieważ mnie wystarczy czterdzieści pięć kilometrów na godzinę do złotego medalu. Gdy to sobie uświadomię, wtedy będę mógł być naprawdę zadowolony z tego, co robię. Jeśli mam kochać bliźniego jak siebie samego, to muszą też siebie kochać, a nie potępiać. Warto powiedzieć sobie na przykład: „ja jestem z tych ludzi, którzy niczego niezwykłego nie osiągną”. Trzeba pokochać siebie takim, jakim się jest. Niezbędne jest uszanowanie siebie i dziękowanie Panu Bogu za to, że dał mi rozmaite dary, a następnie wykorzystanie ich dla dobra społeczności oraz własnego rozwoju.

Trzeba docenić siebie, ponieważ wedle tego, jak siebie traktujemy, tak też postępujemy w stosunku do innych. Proszę popatrzeć na tych, którzy nie lubią ludzi, narzekają, krzyczą – jak się ich przyprze do muru, to okaże się, że oni tak naprawdę nie lubią siebie.

Co przeszkadza nam być radosnymi?

Przede wszystkim nasza natura, poddana działaniu grzechu pierworodnego. Przez to bardziej koncentrujemy się na rzeczach trudnych czy zniechęcających niż na dobrych. Nasze otoczenie oraz sam Pan Bóg raczej nas nie rozpieszczają. Trzeba mieć dużą siłę wewnętrzną, żeby nie dać się tej fali zniechęcenia albo hałaśliwego rechotu, który nie ma nic wspólnego z radością. Wyśmiewanie się, ironia, cynizm to nie jest radość, ale bardzo często żerowanie na innych ludziach.

Zdarza się, że tkwimy w „negatywnych” stanach emocjonalnych i trudno nam wykrzesać z siebie „pozytywne” emocje. Co powiedziałby Ojciec ludziom, którym trudno kultywować radość?

Trzeba być cierpliwym. Kluczowa jest pamięć o tym, że ten stan na pewno się skończy, choć może trwać długo. A u ludzi z ciężką depresją może się on skończyć nawet dopiero wraz ze śmiercią. Jeśli dana osoba jest niewierząca, powiedziałbym jej: „Jestem z Tobą w tym wszystkim.